



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny
z 12 października 2021 r., I ACa 959/19,

w sprawie z powództwa M.T.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Grzegorz Misiurek
[SOP]

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę wniesione przez powódkę M.T. przeciwko Bank SA w W. Sąd Okręgowy ustalił, że 22 stycznia 2007 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "[...]", waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (CHF). Powódka przeczytała treść umowy przed jej podpisaniem. Kwota kredytu została wskazana w złotych, gdyż o taką formę świadczenia wystąpiła powódka. M.T. zaczęła śledzić kursy CHF, gdy pojawiły się różnice w wysokości kwot pobieranych z jej rachunku na poczet rat, co nastąpiło kilka miesięcy po zawarciu umowy. Umowa została zawarta na 30 lat i powódka cały czas systematycznie spłaca zadłużenie. W dacie zawarcia umowy powódka wykonywała zawód radcy prawnego, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Intencją powódki było uzyskanie kredytu waloryzowanego kursem CHF, wypłaconego w walucie polskiej w wysokości 299.323,50 zł, gdyż taką kwotę kredytu powódka zamierzała przeznaczyć na pokrycie ceny zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z jego zakupem. Kredyt został wypłacony w złotych polskich. Kwota kredytu wyrażona w CHF na koniec 18 stycznia 2007 r., według kursu kupna waluty określonego w tabeli kursowej B. SA, wynosiła 127.954,30 CHF. W dniu 8 listopada 2013 r. strony podpisały aneks do umowy kredytowej umożliwiający powódce spłatę kredytu także w CHF i od tej chwili powódka spłaca kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Pismem z 15 marca 2017 r. powódka wezwała pozwany bank do zapłaty kwoty 45.981,58 zł tytułem nadpłaty powstałej w związku z dotychczasową spłatą kredytu oraz wezwała kredytodawcę do zawarcia porozumienia regulującego zasady dalszej spłaty kredytu przez przyjęcie kursu kupna CHF z dnia wypłaty kredytu za kurs mający zastosowanie do określenia wysokości pozostałych do spłaty rat kredytowych. Powódka podniosła, że w świetle art. 385¹ § 2 uznaje § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytowej za niedozwolone klauzule indeksacyjne lub klauzule dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej, o której mowa w art. 58 k.c. Pozwany nie uznał wezwania powódki.

W okresie od uruchomienia kredytu do końca lipca 2009 r. powódka, wykonując postanowienia umowy, zapłaciła 43.164,88 zł, co odpowiada kwocie 17.763,92 CHF wg kursu sprzedaży CHF określonego w tabeli kursowej pozwanego banku z dnia wymagalności poszczególnych rat.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały uzgodnione indywidualnie, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jednak nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie te przesłanki.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka w relacji z pozwanym bankiem posiada status konsumenta w rozumieniu art. 22 § 1 k.c. Jest z wykształcenia prawnikiem, a w dacie zawarcia umowy prowadziła indywidualną działalność gospodarczą, wykonując zawód radcy prawnego. Trudno zatem uznać powódkę za osobę nieświadomą zmienności kursów walutowych oraz istnienia spreadu walutowego i nieporadną w zakresie możliwości ustalenia raty kredytu. Składając wniosek kredytowy powódka złożyła oświadczenie, w którym jednoznacznie zaakceptowała istnienie ryzyka walutowego. Powódka spośród oferty pozwanego banku zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty waloryzowane do innych walut wybrała kredyt hipoteczny waloryzowany kursem franka szwajcarskiego i była to jej samodzielna oraz dobrowolna decyzja, którą podjęła w sytuacji, gdy kurs CHF był korzystny dla kredytobiorców. W tym czasie kredyt w złotych był wyżej oprocentowany lecz nie był obciążony ryzykiem związanym z wahaniami kursu waluty obcej.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane przez powódkę klauzule walutowe, określające sposób waloryzacji kwoty kredytu oraz poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych, w oparciu o kurs sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego podany przez Bank w tabelach, wprawdzie określają główne świadczenia stron, jednakże nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sposób waloryzacji nie został bowiem określony na tyle jednoznacznie aby uznać go za zrozumiały dla

przeciętnie wykształconego i logicznie rozumującego klienta. Zawarcie umowy przez strony umożliwiło powódce zaspokojenie jej bieżącego interesu ekonomicznego, według stanu na dzień zawarcia umowy, ale nie dawało wystarczająco precyzyjnych i jednoznacznych wskazówek, jakie obiektywne parametry kursu waluty oraz oprocentowania kredytu będą kształtowały wysokość zobowiązania powódki w przyszłości.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ocena, czy kwestionowane postanowienia umowne mają charakter abuzywny powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy. Odwołanie się w umowie kredytowej do Tabeli Kursowej bez wskazania przesłanek, w oparciu o które są ustalane kursy walut niezbędne do jej wykonania, miało charakter abuzywny. Nie oznacza to jednak, że roszczenie powódki jest uzasadnione. Sąd Okręgowy uznał, że unieważnienie całej umowy jest niemożliwe z uwagi na jednoznaczną treść art. 385¹ § 2 k.c. Podkreślił, że o unieważnieniu umowy powinny decydować powody obiektywne, a nie jedynie okoliczność, że jej unieważnienie będzie korzystniejsze dla konsumenta. Stwierdził, że wobec zawartych w umowie klauzul niedozwolonych i ich bezskuteczności, waloryzacja kredytu powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF lub kursu NBP, gdyż takie rozwiązanie najlepiej oddaje intencję obu stron w dacie zawarcia umowy.

Łącząca strony umowa zawierała postanowienia nieprecyzyjne, jednakże zmiany legislacyjne wprowadzone w lipcu 2011 r. konwalidowały tę wadliwość, a ocena roszczeń powódki powinna być dokonana z uwzględnieniem wpływu, jaki na relacje stron umowy mają rozwiązania przewidziane w art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Świadczą one, że wolą ustawodawcy było utrzymanie umów kredytów indeksowanych i denominowanych według zasad wprowadzonych tą ustawą.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powódki o dowolnym kształtowaniu przez pozwany bank kursu CHF były bezpodstawne, gdyż nie zostały powołane żadne dowody, które potwierdzałyby ich prawdziwość. Jest okolicznością powszechnie znaną, że kursy walutowe zmieniają się tak, jak zmienia się sytuacja na walutowym rynku międzybankowym, zgodnie z dyrektywami wskazanymi

w kwestionowanych przez powódkę postanowieniach umownych. Waloryzacja kredytu została dokonana zgodnie z wolą powódki zawartą we wniosku kredytowym, podobnie jak rozwiązanie polegające na uruchomieniu kredytu w PLN. Kredyt przeznaczony był na pokrycie ceny zakupu lokalu mieszkalnego wyrażonej w walucie polskiej. Gdyby powódka otrzymała kredyt w CHF, musiałby dokonać wymiany waluty, nie mając pewności, czy udzielona kwota kredytu w CHF odpowiadałaby cenie sprzedaży lokalu.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do twierdzeń powódki, że podpisując umowę, nie wiedziała, jaka jest wysokość jej zobowiązania, podniósł, iż zmienny charakter kursu waluty sam w sobie nie pozwala na stwierdzenie, że wysokość zobowiązania kredytowego powódki nie była znana i mogła być dowolnie kształtowana przez pozwanego bank. Należało zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że powódka myli niemożność określenia wysokości świadczenia w ogóle, z niemożnością jej określenia „z góry”. W § 1 ust. 3A umowy kwota kredytu została określona w CHF według kursu kupna, natomiast zgodnie z § 11 ust. 4 umowy spłacane raty kredytu miały być przeliczane według kursu sprzedaży. Okoliczność, że nastąpił istotny i niezależny od żadnej ze stron umowy wzrost kursu CHF nie świadczy o wadliwości umowy. Jest to przejawem ryzyka walutowego, które podjęła powódka. Sposób wykonywania umowy kredytowej pozwala na stwierdzenie, że kursy walutowe publikowane przez bank w tabeli kursowej oraz wyznaczane przez bank spready, ustalane na podstawach określonych w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych faktycznie nie były dowolne, gdyż miały charakter rynkowy i pozostawały w korelacji z kursem NBP.

Sąd Okręgowy stwierdził, że od 1 sierpnia 2009 r. wszyscy klienci pozwanego banku mieli możliwość regulowania spłat zaciągniętego kredytu waloryzowanego kursem CHF bezpośrednio w tej walucie. Zatem od tego czasu uwzględnienie tabeli walutowej banku przy ustalaniu wysokości rat kredytu pozostaje wyłącznie w gestii konsumenta. Powódka skorzystała z tej możliwości dopiero w listopadzie 2013 r., co wskazuje, że wcześniej nie uważała, że wysokość kursu franka szwajcarskiego określona w tabeli Kursowej pozwanego banku była niekorzystna.

W ocenie Sądu pierwszej instancji umowa łącząca strony nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, gdyż w dopuszczalny sposób ustalała zasady spłaty zaciągniętego przez powódkę kredytu. Bank nie miał wpływu na wysokość kursów walut, a tym samym możliwości przewidzenia, w jaki sposób będzie kształtowało się zobowiązanie powódki wyrażone w CHF w relacji do PLN. Każda osoba działająca z należytą starannością powinna mieć świadomość, istnienia ryzyka kursowego i jego konsekwencji, zwłaszcza w przypadku wieloletniego kredytu hipotecznego, a ryzyko kursowe dotyczy obu stron umowy w takim samym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał również, że z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby doszło do naruszenia interesów powódki, zwłaszcza w stopniu rażącym. Powódka nie powołała żadnych okoliczności, które uzasadniałyby taką ocenę. Wybór kredytu waloryzowanego CHF był samodzielną i przemyślaną ekonomiczną decyzją powódki, korzystną z uwagi na znacznie niższe oprocentowanie kredytu niż w przypadku kredytu złotowego. Zamieszczenie w treści umowy klauzuli waloryzacyjnej nie rodzi zaś na tyle negatywnych skutków dla powódki, żeby samo to sformułowanie naruszało jej interesy. Sąd Okręgowy ocenił, że świadczenie, które powódka spełniła w wykonaniu łączącej strony umowy kredytowej nie ma charakteru świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W wyniku apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 12 października 2021 r. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 182 963,88 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że posłużenie się przez strony umowy kredytowej konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym klauzuli walutowej, jest dopuszczalne i często stosowane w praktyce banków, przede wszystkim z uwagi na potrzebę ograniczenia niekorzystnych skutków zmiany wartości pieniądza, w którym kredyt zostaje udzielony. Nie podważając możliwości zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytu, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające ochronie prawnej, należy uznać jednak zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, jest upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty, która została wskazana dla

ustalenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie kredytowej takiej klauzuli nie może być uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów. Wysokości zobowiązania kredytobiorcy, obliczanego przy zastosowaniu indeksacji do CHF, nie może określać druga strona umowy jednostronnym oświadczeniem wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać a limine uznana za nieważną, ze skutkiem ex tunc, bez względu na sposób jej wykonywania przez kredytodawcę. Nie ma również istotnego znaczenia, jakiej treści oświadczenie konsument złożył przy podpisywaniu umowy, gdyż nie dysponując fachową wiedzą w zakresie finansów nie mógł znać pełnego obrazu działania rynków finansowych.

Powódka, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 45.981,58 zł tytułem nadpłaty, która wystąpiła w wyniku spłaty kredytu, a po rozszerzeniu powództwa, zasądzenia pełnej kwoty wpłat z tytułu kredytu podniosła, że zawarta w § 7 ust. 1 umowy klauzula przeliczeniowa CHF po kursie kupna CHF oraz zawarta w § 11 ust. 1 klauzula przeliczeniowa CHF po kursie sprzedaży CHF, nie określają żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego. Powódka nie miała zatem żadnego wpływu na wysokość kursu kupna oraz kursu sprzedaży CHF, a pozwany mógł ustalać kurs walutowy w sposób dowolny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowy nie pozwalały na uznanie umowy zawartej przez strony za ważną. Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych ze wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, zawarte w umowach z konsumentami, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Powódka zawarła umowę kredytową na cele mieszkaniowe jako konsument. Okoliczność, że wykonuje zawód radcy prawnego nie wyklucza uznania jej za konsumenta, gdyż zaciągnęła kredyt poza ramami wykonywanego zawodu, a zawód radcy prawnego nie polega na świadczeniu usług doradztwa finansowego. Pozwany natomiast jest profesjonalistą na rynku usług bankowych. Powódka powinna uzyskać od banku rzetelną informację o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej, aby móc w sposób obiektywny ocenić ryzyko finansowe. Z zaciągnięcia przez powódkę kredytu o niższym oprocentowaniu niż w przypadku kredytu w złotych, nie można wyprowadzać wniosków dla niej niekorzystnych.

Nie zostało także wykazane, że postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione z powódką. Za niezgodnione indywidualnie uważa się te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, że strony umowy negocjowały jej postanowienia i powódka miała faktyczny wpływ na ich brzmienie. Zostały one narzucone przez bank, gdyż przedłożona powódce do podpisu umowa nie podlegała negocjacjom lub zmianom. Powódka mogła podpisać umowę w brzmieniu zaproponowanym przez bank, bądź też umowy nie podpisać.

Uznanie postanowień umownych, które określają główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie) za abuzywne, wymaga stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zastosowanie przewidzianego w umowie mechanizmu określenia wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, opartego o zmienny kurs CHF, było kluczowe dla oceny ważności umowy kredytowej. Umowa nie określała kursu CHF wobec złotego oraz- poza odesłaniem do tabeli - sposobu jego ustalania na datę jej zawarcia, datę uruchomienia kredytu, a także w okresie spłacania kredytu przez powódkę. Odwoływanie się w umowie do tabeli kursowej bez wskazania przesłanek, w oparciu o które są ustalane kursy walut miało charakter abuzywny.

Sąd Apelacyjny ocenił, że kwestionowane przez powódkę klauzule umowne są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, które naruszają zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje. Wskazuje na to stosowanie przez pozwanego bank postanowień, które nie spełniają warunku transparentności oraz odwołują się do miernika wartości, który nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego, odwołanie bowiem następuje do kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązujących u kredytodawcy, ustalanych przez niego w sposób arbitralny. Powoduje to, że nikt poza bankiem nie jest w stanie zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursu walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą powódki. Takie postanowienia umowne są bezskuteczne, a ten skutek następuje *ex tunc* i *ex lege*.

Usunięcie ze stosunku prawnego klauzul abuzywnych prowadzi do powstania luki, która uniemożliwia prawidłowe wykonywanie umowy. Okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalały stwierdzić, że jest możliwe obowiązywanie umowy zawartej przez strony bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz jej zawarcie i stanowiły *essentialia negotii*, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować w dotychczasowym kształcie. Niemożliwe jest zastąpienie abuzywnej klauzuli dotyczącej zasad ustalania kursu kupna waluty dyspozytywnymi przepisami prawa krajowego. To z kolei oznacza, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej nieważnością w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Z tego względu powstał obowiązek wzajemnego rozliczenia tego, co strony świadczyły w wykonaniu nieważnej umowy. Usprawiedliwione było zatem roszczenia powódki, na podstawie art. 410 k.c., o zwrot całej kwoty zapłaconej z tytułu wykonywania umowy, której wysokość nie była kwestionowana (kwota 182.963, 88 zł, do której powódka rozszerzyła powództwo w piśmie procesowym z 6 października 2017 r.). Wierzytelność ta nie jest przedawniona.

Sąd Apelacyjny oceniając podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania stwierdził, że art. 410 i nast. k.c. nie zawiera „odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą

zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu. Jedynie z art. 497 w zw. z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w zw. z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne.”.

Sąd drugiej instancji uznał, że mowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną. Możliwe jest ewentualnie sięgnięcie do analogii iuris na tle tego stosunku prawnego. „Aby jednak analogia mogła być skuteczna, znane musiałyby być ostateczne podstawy wzajemnych rozliczeń stron, co możliwe jest dopiero z chwilą prawomocnego rozstrzygnięcia sporu. Z tych względów Sąd nie odwołał się w swoim rozumowaniu do zarzutu zatrzymania, który wcześniej został podniesiony nie do końca na użytek przedmiotowej sprawy, uznając, że roszczenia w owym czasie nie były jasno zobrazowane przepisami, ani rozstrzygnięciem sądu.” Sąd Apelacyjny wskazał także, „że powódka nie wywodziła ze wskazanego zarzutu skutków w postaci zmniejszenia ewentualnego żądania, zaś strona pozwana podnosiła, że zarzut zatrzymania od początku był nieskuteczny.”

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pozwany. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu, art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13, art. 69 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939), art. 65 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 496 i 497 k.c. oraz art. 410 § 1 i § 2 w związku z art. 405 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda i w konsekwencji oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty

242 552,22 zł z tytułu zwrotu spełnionego przez pozwanego na podstawie wyroku świadczenia, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zawarte w skardze kasacyjnej pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego, poza zarzutami dotyczącymi rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, były nieuzasadnione.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że postanowienia umowne obejmujące tzw. klauzule przeliczeniowe, określające kurs CHF do waluty polskiej za pomocą mechanizmu opartego o stosowanie klauzul kursowych ustalanych przez bank, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W judykaturze podkreślono, że określenie wysokości zobowiązania konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania wysokości kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równość stron. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju klauzule abuzywne są bezskuteczne. Stanowisko, które w tym zakresie wyraził Sąd Apelacyjny jest zatem trafne i nie uzasadnia zarzutu dokonania błędnej wykładni art. 385¹ § 1 oraz art. 353¹ k.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził także zasadnie, że wyeliminowanie z umowy uznanych za abuzywne postanowień, dotyczących stosowania tabel kursowych, nie zezwala na wykonywanie umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru, stanowiącego prawną i gospodarczą przyczynę zawarcia umowy przez strony. Z tego względu uznał, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe. Stwierdził też prawidłowo, że uzupełnienie przez sąd umowy w zakresie luki spowodowanej usunięciem z niej klauzul abuzywnych jest niedopuszczalne. Skutkowało to w ocenie Sądu drugiej instancji nieważnością (bezskutecznością) całej umowy. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego pozostaje w zgodzie z aktualnym, utrwalonym stanowiskiem judykatury, uwzględniającym orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa

materialnego kwestionujące stwierdzone przez Sąd Apelacyjny skutki abuzywności postanowień umowy dotyczących tabel kursowych były zatem nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny ocenił także prawidłowo, że następstwem stwierdzenia nieważności umowy kredytowej jest powstanie po stronie kredytodawcy i kredytobiorcy odrębnych roszczeń o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy. Roszczenie powódki znajdowało zatem oparcie w treści art. 410 k.c. i w ocenie Sądu drugiej instancji nie było przedawnione, co uzasadniało uwzględnienie powództwa w zakresie całej kwoty zapłaconej przez powódkę w wykonaniu zobowiązań umownych w ramach stosunku prawnego wynikającego z umowy zawartej przez strony.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że klauzule waloryzacyjne, które w umowie kredytu nie zostały wyrażone w sposób jasny i precyzyjny, podlegają badaniu pod kątem abuzywności i przyjęto, iż w celu zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych o ryzyku walutowym i kursowym w związku z zawarciem umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko kursowe ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści odnośnie poinformowania o ponoszeniu przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty obcej. W judykaturze przyjmuje się także, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula kursowa mogą funkcjonować tylko łącznie i stanowić klauzulę indeksacyjną określającą główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Z tych względów zarzuty skargi kasacyjnej kwestionujące istnienie podstaw do uwzględnienia powództwa o ustalenie i zapłatę były pozbawione uzasadnionych podstaw. Skarżący zarzucił natomiast zasadnie naruszenie art. 497 k.c. Sąd Apelacyjny oceniając zasadność zawartego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia tego przepisu stwierdził, że umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, jednakże nie jest umową wzajemną, co przesądzało o braku możliwości uwzględnienia zarzutu zatrzymania.

Przedstawiona przez Sąd Apelacyjny ocena zasadności zarzutu zatrzymania oparta o stwierdzenie, że umowa kredytowa nie ma charakteru umowy wzajemnej została zasadnie zakwestionowana w skardze kasacyjnej. Zgodnie z treścią

art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Dla takiej kwalifikacji umowy decydujące znaczenie ma zatem istnienie określonej więzi łączącej strony umowy, powodującej, że istnieje zależność świadczenia jednej strony umowy od świadczenia drugiej strony. W umowie wzajemnej każda ze stron umowy zobowiązuje się do spełnienia świadczenia na rzecz drugiej strony dlatego, że oczekuje na uzyskanie odpowiedniego świadczenia drugiej strony. Tego rodzaju więź występuje w stosunku prawnym wynikającym z zawarcia umowy kredytu bankowego. W świetle art. 487 § 2 k.c. brak jest jednocześnie podstaw do stwierdzenia, że dla możliwości zakwalifikowania określonego rodzaju umowy jako umowy wzajemnej występują inne przesłanki, poza zobowiązaniem stron w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Do wymogów kwalifikacji umowy jako umowy wzajemnej w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. nie należy zatem istnienie odmiennych rodzajowo świadczeń stron umowy. Występowanie w umowie kredytowej wyłącznie świadczeń pieniężnych wierzyciela i dłużnika nie stanowi przeszkody do uznania tej umowy za umowę wzajemną.

W piśmiennictwie wskazuje się, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytodawcy do zapłaty oprocentowania i prowizji. W tym przypadku ekwiwalentem świadczenia banku polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej na czas oznaczony, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależnie od obowiązku kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanego kredytu. Za wzajemnym charakterem umowy kredytu opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 422/10 i wyroku z 7 marca 2017 r., II CSK 281/17. Na takie stanowisko wskazuje także uzasadnienie uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40) i z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

Z przyczyn wyżej wskazanych pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny, odmawiający umowie kredytowej charakteru umowy wzajemnej, nie uzasadniał dostatecznie odmowy uwzględnienia zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego. Jednocześnie uznanie umowy zawartej przez strony za umowę

wzajemną nie przesądza o zasadności zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego.

Niezrozumiałe jest zaś stanowisko Sądu drugiej instancji, że „powódka nie wywodziła ze wskazanego zarzutu skutków w postaci zmniejszenia ewentualnego żądania, zaś strona pozwana podnosiła, że zarzut zatrzymania od początku był bezskuteczny”, skoro to pozwany zgłosił zarzut zatrzymania i dokonał tej czynności procesowej w opozycji do żądania pozwu. Nie znajduje zatem podstaw stwierdzenie, że pozwany zarzut zatrzymania uznawał za nieskuteczny.

Z uwagi na zasadność zarzutu naruszenia art. 497 w zw. z art. 496 k.c. skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu i zaskarżony nią wyrok został uchylony na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.c.

Sp

[t.n]